

Wielki Tydzień w Skoczowie

Data publikacji: 17.04.2014 16:25

Obmywanie się w Wiśle, picie tatarczówki czy pochód z Judoszem to kilka z wielu zwyczajów wielkanocnych, które przetrwały i są pielęgnowane w Skoczowie.

Jednym ze zwyczajów obchodów Wielkiego Tygodnia było i jest dalej w Skoczowie nocne obmywanie się w rzece: - **W nocy w Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek należy zanurzyć się w rzece. Dawniej istniał popularny przesąd, spotykany jeszcze dziś wśród najstarszego pokolenia, iż w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek rozpoczynają się w przyrodzie cuda, a woda płynąca z zachodu na wschód ma uzdrowicielską moc. Ten obrzęd ma przypominać o przejściu Chrystusa przez Cedron** - tłumaczy Dorota Kochman z Biura Promocji i Informacji ARTadres w Skoczowie. Wszystkich chętnych, chcących kultywować stary zwyczaj skoczowskie biuro promocji zaprasza w Wielki Czwartek na skoczowski Rynek o godz. 24.00, gdzie odbędzie się zbiórka.

Kolejnym zwyczajem praktykowanym w Skoczowie jest degustacja tatarczówki, czyli wódki, w której moczono korzenie tataraku. Wypijało się ją szczególnie po nocnej kąpeli: - **Po rzeńskiej kąpeli należało wypić jak mawiali starzycy „kieliszek tatarczówki na chrobaka”. Miało to zapobiegać różnorodnym dolegliwościom. Była to także pamiątka męki Chrystusowej: „Potrzeba dużo przezwyciężenia, żeby połknąć parę kropli tego ostrego, a ponad piółun gorzkiego eliksyr, na pamiątkę, że Pana Jezusa częstowali Żydzi octem z żółcią”. Według ogólnego niegdyś mniemania, kto chciał być zdrowy przez cały rok, powinien był w Wielki Piątek napić się niewielkiej ilości wódki. Zwłaszcza wspomniana tatarczówka, tj. wódka, w której moczono korzenie tataraku, miała chronić od bólów żołądka. Wierzono też, że kto nie wypije w tym dniu alkoholu, ten będzie pijakiem przez cały rok** - opowiada pracownica skoczowskiego Biura Promocji. Na tradycyjną degustację Skoczowskiej Tatarczówki Kochman zaprasza w Wielki Piątek około godz. 13.00 tuż po Pochodzie z Judoszem w ARTadresie - Rynek 18.

Z kolei w Wielki Piątek i Wielką Sobotę odbędzie się najbardziej widowiskowy ze zwyczajów, czyli wspomniany "pochód z Judoszem": - **Kiedyś Judosz chodził po Skoczowie w towarzystwie ministrantów i dzieci z postnymi klekotkami. Obchodził miasto przez cały Wielki Tydzień i to dwa razy dziennie. Obecnie Judosz przemierza ulicami miasta tylko w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Słomianą kukłę wysoką na prawie trzy metry, ozdobioną kolorowymi wstążkami i naszyjnikami z 30 srebrnikami prowadzi dwóch halabardników. Klania się władzom miejskim i kościelnym. W Wielką Sobotę Judosz płonie a wraz z nim całe zło, które „wymiótł” ze Skoczowa** - wyjaśnia Dorota Kochman i dodaje: - **W tym roku Judosza będzie można sobie zabrać do domu. Najstarsza cukiernia w Skoczowie - Cukiernia Państwa Dusiów działająca nieprzerwanie od 1906 roku, przygotowała Judosze z piernika, które będzie można kupić przed pochodem oraz w cukierni na ul. Kościelnej.** Pochód z Judaszem rozpocznie się przy remizie OSP w samo południe.

To nie jedyne wielkanocne elementy w Skoczowie: - **W Skoczowie ponadto trwa również Jarmark Wielkanocny, a na Jonaszu - miejskiej fontannie, tradycyjnie już, pojawiły się wielkanocne jajka. Rozstrzygnęliśmy również konkurs "Popisz się pisanką" w tym roku zwyciężyła pisanka przygotowana przez Lokalną Grupę Rybacką "Żabi Kraj". Baner z życzeniami niebawem zawiśnie na siedzibie MCK** - zapowiada Kochman.

(red.)